



Międzynarodowy Trybunał Karny w trudnej sytuacji

Szymon Zaręba

Nieprzyjazne działania kilku państw, zwłaszcza USA, zapowiedzi wycofania się niektórych członków, brak poszanowania części nakazów aresztowania oraz problemy wewnętrzne coraz poważniej utrudniają funkcjonowanie Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK). Alternatywą dla jego działalności są obecnie albo nieskoordynowane indywidualne działania państw, albo bezkarność sprawców zbrodni międzynarodowych. By zapewnić przetrwanie i stabilne działanie MTK, wskazane jest wzmocnienie współpracy i solidarności członków.

Polityka USA. Wyzwaniem dla MTK stało się ogłoszenie 13 lipca br. przez Stany Zjednoczone – które nie są jego członkiem i od lat mają do niego krytyczny stosunek – kampanii zmierzającej do paraliżu jego działalności. Departament Stanu zapowiedział naciski na sojuszników, by zapewnili bezkarność amerykańskim obywatelom, a najlepiej wystąpili z MTK – zwłaszcza jeśli korzystają z ochrony zapewnianej przez USA albo współpracują z amerykańskimi organami ścigania i siłami zbrojnymi (jak Polska). Taka presja była wywierana m.in. już na lipcowym spotkaniu państw NATO. USA zadeklarowały też nałożenie nowych sankcji na Trybunał i jego pracowników. Miałyby one rozszerzyć [sankcje z lutego 2025 r.](#), które objęły m.in. zakazy wjazdu do USA wybranych osób, zamrożenie ich aktywów w tym państwie, a także praktyczne odcięcie od bankowości oraz produktów i usług z USA, np. serwisów firm takich jak Amazon, Booking, Facebook, Google itd. Celem sankcji było skłonienie MTK do anulowania krytykowanych przez administrację USA [nakazów aresztowania dla premiera Izraela Benjamina Netanjahu i ministra obrony Joawa Galanta](#). Sankcje objęły 13 osób, głównie prokuratorów i sędziów zaangażowanych w wydanie nakazów, w tym obywateli państw sojuszniczych USA, np. prezeskę MTK Tomoko Akane z Japonii. Choć te środki są dotkliwe dla poszczególnych osób i pogarszają atmosferę pracy w MTK, Trybunał nadal działa względnie normalnie. Może się to jednak zmienić w razie nałożenia analogicznych restrykcji na całą instytucję, co według relacji mediów planują obecnie USA. Radykalnie utrudniłoby to m.in. wypłatę pensji, wyjazdy służbowe, korzystanie z systemów

teleinformatycznych. Prawdopodobne sankcje wtórne, tj. wobec każdego, kto współpracuje z MTK, mogłyby z kolei uniemożliwić np. uzyskiwanie zeznań od świadków czy korzystanie z wiedzy eksperckiej.

USA, by osiągnąć swój cel, deklarują gotowość do współpracy z państwami nienależącymi do Trybunału, a więc także potencjalnie Chinami czy Rosją. Jako prawdopodobną przyczynę prowadzenia takiej polityki można wskazać obawy członków amerykańskiej administracji, zwłaszcza prezydenta, wiceprezydenta J.D. Vance’a i sekretarza wojny Pete’a Hegsetha, przed odpowiedzialnością przed MTK po zakończeniu kadencji Donalda Trumpa w 2029 r. Powodem mogłyby być m.in. ataki na łodzie przemysłowe na Karaibach, [interwencja w Wenezueli](#), [wysyłanie więźniów z USA do Salwadoru](#) czy naruszenia prawa humanitarnego w [wojnie z Iranem](#). Bardziej prawdopodobne byłyby jednak działania dotyczące ich pomocnictwa w popełnianiu [zbrodni w Palestynie zarzucanych Izraelowi](#).

Inne problemy. Nieprzyjazne kroki wobec Trybunału podejmują też inne państwa, zwłaszcza Izrael i Rosja. Izraelski wywiad od ok. 2017 r. próbował zastraszyć i zniechęcić do prowadzenia spraw dotyczących obywateli Izraela poprzednią prokurator MTK, Fatou Bensoudę. Z kolei Rosja w grudniu 2025 r. zaocznie skazała na kary więzienia ośmiu sędziów i niedawno odwołanego prokuratora MTK Karima Khana (wydała przeciw nim listy gończe) za nakaz aresztowania jej prezydenta Władimira Putina, a 8 października zwróciła się do Holandii z wnioskiem o ich

aresztowanie i przekazanie (do czego nie dojdzie z przyczyn politycznych).

MTK zмага się także z niewykonywaniem przez niektórych członków nakazów aresztowania wobec urzędujących przywódców państw. Przykładowo, Mongolia i Tadżykistan nie tylko nie zatrzymały Putina, ale wręcz przyjęły go z honorami, kolejno we wrześniu 2024 r. i październiku 2025 r., zaś Węgry zgodziły się na wizytę Netanjahu w kwietniu 2025 r. i nie przekazały go MTK.

Co więcej, od czerwca br. aż sześć państw zapowiedziało wyjście z Trybunału – Niger, Burkina Faso, Mali, Wenezuela, Czad i Nauru. W przypadku państw afrykańskich decydującą rolę odegrały narastające już wcześniej tendencje autorytarne i obawy ich liderów o możliwą reakcję MTK na ich działania, w tym w polityce wewnętrznej. Jednak decyzje Wenezueli i Nauru były podjęte raczej pod wpływem presji USA, których wpływ na politykę obu państw jest silny. W mediach pojawiają się przy tym informacje, że wystąpienie z Trybunału rozważają kolejne państwa, np. Kolumbia i Tadżykistan.

Od około roku działalność MTK mocno utrudniało także postępowanie dyscyplinarne wobec Khana, wszczęte po zarzutach jego podwładnej o nadużycia seksualne. Prokurator uważał, że były one nieprawdziwe, a cała sprawa była odwetem izraelskiego wywiadu za nakazy aresztowania Netanjahu i Galanta, do których wydania doprowadził, oraz próbą powstrzymania kolejnych nakazów, dla [ministerów Becalela Smotricza i Itamara Ben Gwira](#) (ostateczne losy nakazów są niejasne, bo MTK przestał je publikować – mogły np. zostać wydane i skierowane do państw należących do Trybunału bez ich ujawniania). Z kolei Izrael twierdził, że podejrzany chciał nimi odwrócić uwagę od oskarżeń. Ostatecznie Khan pod koniec lipca br. został odwołany decyzją 82 ze 125 państw-członków MTK. Choć są wątpliwości, czy zarzuty wobec niego zostały potwierdzone, postępowanie podzieliło pracowników MTK na jego zwolenników i przeciwników, a dalsze zarządzanie pionem śledczym Trybunału przez Khana narażało na postępującą erozję legitymację instytucji na zewnątrz. Odwołanie jest więc zrozumiałe z perspektywy dążenia do zakończenia problemów wizerunkowych Trybunału. Rodzi jednak konieczność wyboru nowej osoby kierującej pozostałymi śledczymi.

Znaczenie MTK oraz reakcje na jego problemy. MTK pozostaje jednym z kluczowych elementów ładu opartego na prawie międzynarodowym. Ściganie przezeń przywódców państw (oprócz Netanjahu i Putina m.in. prezydenta Filipin Rodrigo Duterte czy przywódcy Libii Muammara Kaddafiego) ograniczyło dotychczasową bezkarność takich osób,

komplikując im prowadzenie agresywnej polityki i łamanie praw człowieka. Dzięki temu, że MTK działa stale, zmalała potrzeba powoływania trybunałów doraźnych, takich jak zajmujące się zbrodniami w byłej Jugosławii i Rwandzie, a jego funkcjonowanie jest tańsze i bardziej profesjonalne. Wychodząc naprzeciw zastrzeżeniom państw afrykańskich z początku jego działalności, w ostatnich latach zajął się też mocniej zbrodniami popełnianymi poza Afryką, m.in. na Filipinach i w Mjanmie, oraz przez Białoruś, Izrael czy Rosję na terytoriach państw członkowskich MTK.

Wszystko to sprawia, że dalsze funkcjonowanie MTK ma wartość dla dużej liczby państw, zwłaszcza demokratycznych. Po ogłoszeniu kampanii USA wymierzonej w Trybunał po jego stronie najsilniej [opowiedziała się Unia Europejska](#) i część jej członków, zwłaszcza Holandia, gdzie MTK ma siedzibę. Otwarte poparcie wyrazili też najwięksi płatnicy do budżetu Trybunału – Japonia, Niemcy, Francja i Wielka Brytania. Jednocześnie w ciągu ostatnich miesięcy MTK podjął już działania częściowo zabezpieczające go przed restrykcjami USA, m.in. zmienił oprogramowanie Microsoftu na dostarczane przez niemiecki openDesk, wymienił dostawców usług bankowych i ubezpieczeń na takich, którzy nie mają powiązań z USA, oraz zaczął wypłacać pensje z wyprzedzeniem. Niemniej część działań jeszcze nie została zakończona. Dlatego w razie nałożenia sankcji UE rozważa wykorzystanie tzw. statusu blokującego, tj. przepisów, które zabraniają europejskim firmom podporządkowywanie się amerykańskim sankcjom wtórnym i dają podstawy do ich wsparcia, by zagwarantować MTK ciągłość działania.

Rekomendacje. W obliczu rosnących wyzwań konieczna jest bliższa współpraca członków MTK, zwłaszcza polityczna. Wsparciu jego działalności może pomóc ścisła koordynacja na poziomie UE i nieformalne konsultacje przynajmniej z częścią podobnie myślących państw MTK, np. Brazylią, Japonią, Kanadą i Meksykiem. Pożądane byłoby też przyspieszenie wyboru nowego prokuratora MTK w miejsce odwołanego Khana, najlepiej osoby z państwa, które mogłoby udzielić silnego wsparcia dyplomatycznego, np. poprzez wpływ na prezydenta Trumpa. Wskazane byłoby też wzmocnienie działań wzmacniających niezależność Trybunału od dostawców usług i dóbr z USA lub powiązanych z nimi, np. poprzez utworzenie spółek typu *joint venture* należących do grupy państw MTK. Ponadto zalecane byłoby rozważenie przejścia przez MTK na euro jako walutę do rozliczeń (np. składek) i wykorzystania w płatnościach europejskiej infrastruktury finansowej. W razie ewentualnego nałożenia sankcji Polska mogłaby poprzeć zastosowanie statusu blokującego oraz przyłączyć się do oświadczenia członków MTK wzywającego do ich zniesienia.